

Zmarłym, Gdzie mieszkasz? (2)

Jak wskrzesić płomień z garstki popiołu?
Jak zbudować dom na polu
szydzących kamieni?
Jak odnaleźć wzór
na czystej kartce papieru?
Jak okłamać ból,
jak ukoić zmarłych?

Jak znieść spojrzenia ślepych okien miasta
gdy w bezsenną noc szukasz światła
Jak nie wpaść w żadną z dziur w materii wszechświata
gdy cała przestrzeń jest pełna pęknięć
Jak zataczając się odegrać rolę mistrza równowagi
walcząc z wiatrem nad krawędzią rozsądku
Jak odnaleźć drogę do domu
gdy ruiny dawno już porosła trawa

Miasto się nie skarży
Miasto gnije
Miasto nie pyta
Miasto nie szuka drogi
Teraz odpowiedz mi:
Skąd jesteś?
Gdzie mieszkasz?

Poczuj smród
spalonych możliwości
i ciężki odór
wydalonych godzin
Coś krzyczy w środku
i wije się jak robak
Przegryza tkanki
i ma znajomą twarz

Czas mija
i powolutku toczy
Coś krzyczy w środku
a niech sobie krzyczy
Idziemy dalej
rozgniatając mrówki
Zupełnie głusi
na zagładę miast

Z szarości świata
bez ostrzeżenia
nadchodzi armia
pustych godzin, nijakich twarzy
monotonnych słów
i westchnień znudzenia
Bez fanfar i bez bębnow
codzienna apokalipsa wysychania
Kładź się wygodnie i czekaj,
Lub próbuj uciekać
Jeżeli ta iskra zapłonie
to tylko by zgasnąć